

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Kwietnia v. s. 1823 Roku.

FRANCYA.

Paryż dnia 19 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj pracował Król z Hrabią *Villele*, a wczora z Xiążęciem *Doudeauville*, jeneralnym dyrektorem poczty. Przede mszą ś. dał Monarcha prywatne wysłuchanie jenerałowi porucznikowi, Baronowi *d'Henin*, który został mianowany dowódcą zostę dywizyi woyskowej.

Xiążę *Angoulême*, naczelny wódz woyska, przeznaczonęgo do Hiszpanii, przed wyjazdem swoim d. 15 b. m. udał się o godzinie 8mej zrana do Króla Jmci dla odebrania rozkazów Monarchy i pożegnania się z nim. Udał się potém do oycy swęgo i z nim się także pożegnał. Oba poszli razem do Xiężny *Berry*; Xiążę *Angoulême* uściskał dostojną swoją siostrę, i dzieci Francyi. Pożegnał się nakoniec z *Monsieur* i o godzinie 10tej zrana, wsiadłszy do pojazdu z Xięciem *Guiche*, pojechał w zamierzoną drogę. Na dziedzińcu pałacu *Tuileries* zebrane tłumy ludu witały Xiążęcia radośnemi okrzykami. Xiążę *Angoulême* przybył już do *Tuluzy*, i niezwłocznie uda się do *Perpignan*.

Wszystkie przysposobienia do rozpoczęcia kampanii mają być ukończone na dzień 15 kwietnia.

List z *Bajonny* pod d. 11 b. m. wyraża, iż woysko, zbierające się w departamencie niższych *Pireneów*, ma być uzupełnione na dzień 24 b. m., i wynosić będzie 47,420 piechoty, 7,310 jazdy, i 4,000 artylleryi. Zostanie podzielone na 4 korpusy. Pierwszy korpus pod dowództwem Xiążęcia *Reggio*, składać się będzie z dywizyi jenerałów *Antchamp*, *Bourke*, *Aubert* i *Castex*, a przez *Irun*, *Vittoria* i *Bungos* weydzie do Hiszpanii; drugi korpus pod dowództwem jenerała *Molitor*, złożony z dywizyi jenerałów *Lovendo*, *Pamphile-Lacroix* i *Domon*, posunie się przez *St. Jean Pied-de-Port*, *Roncevalles* i *Pampelunę*; trzeci korpus pod dowództwem Xięcia *Hohenlohe*, ma się także składać z 5 dywizyi, których dowódcy nie są jeszcze wiadomi, i przez *Oleron*, *Jacca* i *Huesca* pójdzie ku *Saragossie*. Czwarty korpus odwodowy, złożony z gwardyi, i wynoszący blisko 5,600 ludzi, stać ma na osadzie w *Vittoria*, *Logranno* i innych miastach. Drugie woysko, będące w departamencie wschodnich *Pireneów*, wynosi 50,000 ludzi. (Donosząca o tém *Gazeta Rządowa Pruska* przydaje uwagę, iż powyższa wiadomość o składzie i obrótach woyska, zdaje się być nieco zawczesną.)

Dziennik *Gwiazda* pisze, iż w *Barcellonie* rozchodzi się pogłoska, że poseł angielski w *Madrycie* mieszka w zamku królewskim, kazał tam wywiesić herb swojego kraju, i oświadczył, iż gdyby w jakimkolwiek sposobie obrażono *Ferdynanda VII* i rodzinę jego, poczyta to za wypowiedzenie woyny Anglii.

W tymże dzienniku *Gwiazda* czytamy: Niech liberalisci mówią co chcą, żołnierze nasi tchną wybornym duchem. Wielu nawet oficerów, biorących połowę płacy, których już w woysku nie można było umieścić, ofiarowało się służyć w korpuserach, utworzonych przez jenerałów hiszpańskich *Quesada* i t. d.

Dziennik *Biała Chorągiew* wyraża, iż nie tylko sierżant *Mercier*, lecz nawet przełożony nad nim oficer, i wszyscy oficerowie gwardyi narodowej, którzy d. 4 b. m. znajdowali się w izbie deputowanych, zasługują na rozstrzelanie.

P. Carnero, który sprawował interessa hiszpańskie przy dworze wiedeńskim, a d. 6 b. m. przybył dotutejszey stolicy, wyjechał onegdaj do *Madrytu*. Za nim miał się udać *P. Cnis*, były poseł hiszpański przy dworze londyńskim, lecz zachorował i jeszcze tu bawi.

Pewny hiszpan przybył d. 5 b. m. do *Fos*, i chciał namówić kaprała naszego, aby się z nim udał do Hiszpanii; lecz kapral schwytał go i zaprowadził do półkownika swęgo, przed którym hiszpan wyznał, iż mu polecono skłaniać żołnierzy francuzkich do zbiegostwa, i służyć im za przewodnika.

Na sessyi Izby deputowanych d. 15 b. m. znajdowali się ministrowie *Villele*, *Peyronnet* i *Corbiere*. Na lewey stronie było tylko 15 do 20 członków.

Dnia 17 b. m. zaczęła się sessya o godzinie 3ciey: bo nie było dostateczney liczby deputowanych. Wzięto pod rozwagę 3ci projekt do prawa, względem zamknięcia rachunków z roku 1821, aby ministrowi woyny dano 2 miliony 725,962 franków na wypłatę zaległości od roku 1816 do 1820 i kupno domów na koszary. Zdający sprawę nie był przeciwny uchwaleniu tey summy, lecz przypomniał zasadę, iż rząd nie może kupować własności nieruchomey bez wyraźnego pozwolenia izby, chyba w gwałtowney potrzebie. Pan *Decaux*, kommisarz królewski, oświadczył, iż taka właśnie potrzeba zachodziła. Przyjęto nakoniec wspomniany projekt do prawa większością 240 kresek przeciwko 11. Z lewey strony jeden tylko obecny Pan *Delacroix-Frainville* należał do kreskowania. Podobnie większością 232 kresek przeciwko 15, przyjęto 4ty projekt względem dodatku 713,853 franków na wydatki sądowe, i 6 milionów 588,343 na pensye woyskowe, pomiar gruntów, komory celne, poczty, i t. d.

Dnia 18 b. m. z powodu podobnie niedostateczney liczby członków, dopiero o godzinie 3ciey zaczęły się obrady. Wniesiono 5ty i ostatni projekt do prawa względem zamknięcia rachunków z roku 1821. Okazuje się z niego, iż w rzeszonym roku było dochodu 915 milionów 591,435 franków, a wydatku 882 milionów 521,254, a zatem pozostało w skarbie 33 miliony 70,181 franków, które przechodzą na budżet roku bieżącego. Projekt ten większością 233 kresek przeciwko 17 został także przyjęty.— Następująca sessya odprawi się d. 21 b. m. i na niey między innymi czytane będą przełożenia kupców rozmaitych miast, względem utrzymania pokoju.

Paryż dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Straż bokowa Xięcia *Angoulême*, naczelnego wodza woyska, przeznaczonęgo do Hiszpanii, składa się z 300 ludzi i 500 koni.

Ustanowiono wynagrodzenie dla oficerów, którzy wychodzą na kampanię. Jenerał porucznik dostanie 6000 fr, marszałek pełny 4000, półkownik 1200, kapitan 600, porucznik 400 fr. w piechocie; a półkownik 1800, kapitan 700, porucznik 500 fr. w jeździe.

Wielu żołnierzy przedłużyło dobrowolnie czas służby swojej. Prócz tego przeszło 40 podoficerów z 2go pułku gwardyi, ofiarowało część podwyższonego swego żołdu na składkę, w celu kupienia majątności *Chambord* dla Xięcia *Bordeaux*.

Dziennik *Gwiazda* donosi o powiększeniu osady w *Lugdunie*, i przybyciu tam 5 bateryi artylleryi z *Grenoble*, a to dla zapewnienia publiczney spokojności.

Nie przybył tu jeszcze żaden goniec z wiadomością o wyjeździe Króla hiszpańskiego z *Madrytu*. Listy zaś od granic hiszpańskich donoszą, iż wspomniany Monarcha jest bardzo chory, i że milicya nie życzy sobie, aby wyjechał. Drugą przyczyną wstrzymanego wyjazdu Króla jest to, iż generał *Abisbal* nie przybył jeszcze do *Madrytu*, a ma dać blisko 3000 wojska do straży królewskiej. Gdyby Król (pisze dziennik *Gwiazda*) wyjechał d. 14 lub 15 b. m., w tym razie mielibyśmy już o tem wiadomość; spodziewamy się jej jutro.

400 konstytucyjnych żołnierzy hiszpańskich, między którymi było 150 żołnierzy dawney gwardyi, miało przejść w *Nawarrze* do wojska wiary. Potwierdza się z drugiey strony wiadomość o rozproszeniu korpusu *Bessieresa*.

Konsulowie nasi w *St. Ander* i *Korunnie*, zagrożeni codzienną niebezpieczeństwem utraty życia, powrócili do oycyzny.

Popioły nieszczęśliwego Xięcia *d' Enghien* miały być wczorą złożone w kaplicy zamku królewskiego w *Vincennes*; lecz z przyczyny nieukończonych jeszcze wszystkich przysposobień, odłożono tę uroczystość na czas późniejszy.

W *Brest* miało przyść do kłótni między kilku mieszkańcami a żołnierzami szwajcarskimi. Dziennik *Gwiazda* pisze, iż kilku kawalerów wolności obiecało wydać miasto anglikom, jeśliby chcieli z nami wojować; lecz owi kawalerowie nie mogą dać tego dowodu swojego patryotyzmu; gdyż Anglia zachowa neutralność.

Tenże dziennik *Gwiazda* wyraża, iż niedawno nawet anglicy mieszały się do cudzych interesów. Fregata ich *Cambrian* popłynęła do *Napoli* i *Romania*, zbroyną ręką przeszkodziła zabijaniu turek, i zabrała z sobą tych, których ocaliła.

Z rozkazu królewskiego sierżant *Mercier* został wymazany z listy gwardyi narodowej, za nieposłuszeństwo w służbie. Nieprzyzwoity postęp tego sierżanta na seŝsyi izby deputowanych d. 4 b. m., w którym tak nazwani liberalisci nie zasługującego na karę nie upatrywali, skłonił *Monitora* do umieszczenia następującego artykułu: *Kuryer francuzki* w numerze swoim z d. 19 b. m. pisze powtórnie o sierżancie *Mercier* i okazaniem przez niego nieposłuszeństwie. Twierdzi, iż gwardya narodowa może rozważać nad danemi jej rozkazami, nim je wykona, a przeciwne zdanie jest godne pogardy, i terazniejsze prawa nasze dawno je odrzuciły. Wszyscy ludzie mogą się mylić, a nawet dzienniki, i sam *Kuryer*. Czemuż nie przeczyta praw wprzód nim o nich mówi? Czemuż przed napisaniem swego artykułu, nie przeczytał artykułu 5go w rozdziale 4tym i art. 2go w rozdz. 3cim prawa z d. 14 paźdź. 1791. Wypada oba te artykuły przypomniać ludziom, którzy od 2ch tygodni wiodą spór o to, co prawo oddawna już rozstrzygnęło. Osnowa ich jest następująca: „Póki obywatela zostają w służbie, powinni być posłusznymi rozkazom zwierzchników swoich. Obywatele i ich zwierzchnicy, wezwani w imieniu prawa, nie mogą roztrząsać, czyli potrzeba było wydać to lub owo wezwanie lub nie; powinni owszem mu uczynić zadosyć bez żadnego namysłu.“ Takie są wyrazy prawa, i niemożemy przypuścić, aby się w nich jaka obojętność znajdowała. Nie jest ono zaiste nowem: bo jeszcze od prawodawców r. 1791 pochodzi; lecz mylonoby się, gdyby ztąd chciano wnosić, iż moc swoją utraciło: gdyż pod d. 17 grudnia r. z. sąd kassacyjny wydał wyrok, iż prawo to we wszystkich swoich przepisach, które później prawnie zmienione nie zostały, powinno być wypełnione, a do takich przepisów należą dwa przytoczone wyżej artykuły. Czegoż więc żądają? Oto podo-

bnó tego jeszcze, aby wymieniono nazwisko zdającego sprawę o prawie z roku 1791, i członków kommissyi, których tenże był współpracownikiem i tłumaczem. Wymienimy je, jeśliby o to nalegano.“

Pan *Cardon*, odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego*, który d. 11 b. m. umieścił artykuł, obrażający izbę deputowanych, został wczorą zaprowadzony do sądu policyi poprawczej; lecz sprawę jego odłożono do d. 26 b. m., z przyczyny, iż jeszcze nie przysposobił się dostatecznie do obrony.

Dzienniki tutejsze donoszą od niejakiego czasu o zbankrutowaniu kilku kupców.

Sławny aktor *Talma* chce opuścić pierwszy teatr francuzki. Prosił rządu o wyznaczenie mu 15,000 fr. pensyi, i odebrał odmawiającą odpowiedź.

Bajonna dnia 15 marca.

(z teyże gazety).

Podczas bitwy w okolicach *Pont de Raventi*, przeszło dwóch oficerów z wojska konstytucjonistów do rojalistów. W innej bitwie niedaleko *Roncal*, konstytucjoniści zabrali w niewolę niejakiego *Armengota*, który zabił pułkownika *Carachugo* i zaprowadzili go do *Pampeluny*.

Zrobione tu mundury dla wojska wiary są koloru błękitnego z czerwonymi wyłogami i gładkimi guzikami. Generał *Guilleminot* kazał ściśle badać podróźnych, przejeżdżających z *Madrytu*. Z zeznań ich okazuje się, iż potrzeby wojenne wszelkiego rodzaju sprowadzono w głąb kraju, iż droga do *Madrytu* jest zupełnie otwartą dla wojska francuzkiego, i że stolicę Hiszpanii bez wystrachu zająć można. W *Dax* zakłada się lazaret wojskowy.

Dalszy ciąg mowy Wice-Hrabiego *Chateaubriand*, mianey d. 23 lutego w izbie deputowanych. (z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Przystępuję, Mości Panowie, do wielkiego zapytania o przymierzu i kongresach. Przymierze wymyślone zostało na uwieźnienie świata; tyrani złączyli się do tworzenia spisku przeciwko narodom; w *Weronie*, Francya zebrała posiłków Europy dla zniszczenia wolności; w *Weronie*, pełnomocnicy nasi narazili honor i zaprzędali niepodległość swej oycyzny; w *Weronie*, postanowiono zajęcie wojskowe Hiszpanii i Francyi; koźacy z głębi swych legowisk spieszą dla wykonywania wysokich postanowień Monarchów, a ci zmuszają Francya do przedsięwzięcia nienawistney wojny, jak niegdyś starożytni pędzili swe niewolniki do walki.

Tu, Mości Panowie, muszę samemu sobie gwałt zadać, ażeby w odpowiedzi mojej zachował krew zimną, i to umiarkowanie, jakie godności charakteru przystoi. Zgadza się, iż trudno jest bez wzruszenia znieść takie obwinienia, wymierzone przeciw dawnemu ministrowi, zniewalającemu do szanowania siebie każdego, ktokolwiek się doń zbliża. Szczerze żałuję, że nie słyszeliście z ust samego poprzednika mojego, tłumaczenia się, któremu cnoty jego ważności dodają, a czego ja nie pochlebiam sobie, abym mojemu mógi nadadź. Nazywano go na tey mównicy *xięciem werońskim*. Jeśli to jest z powodu szacunku, jaki sobie zjednał u wszystkich Monarchów Europy, godzien jest tak być nazywanym: jest to nowy tytuł szlachećności, przydany do tyłu zaszczytów, posiadanych przez dów *Montmorency*.

Co do mych zacnych kolegów na kongressie werońskim, bronić ich, byłoby to z nich się nagrawać; towarzysz wygnania królewskiego, przyjaciel Xięcia *Berry*, wyżsi są nad wszelkie podeyrzenie, iżby mogli zdradzać dobro swej oycyzny. Ja tylko więc jeden zostaję. Izba nie potrzebuje mych pochwał; ale się osmielę jej powiedzieć, iż pomiędzy tyłu zacnymi deputowanymi, nie ma żadnego, któryby lepszym był francuzem, jak ja.

Nie chcę żadnych nawzajem robić zarzutów, proszę tylko o chwilę zastanowienia się nad jedną uwagą.

Czytając dzienniki, przeciwne mojej opinii, znajduję w nich bez końca pochwał, skądinąd

bardzo sprawiedliwych dla rządu angielskiego. Dobrzy Francuzi dają postrzegać, iż nie byłoby wielkim nieszczęściem, jeśliby Anglia zerwała neutralność, i wzięła się do broni przeciw ich oyczyźnie, w sprawie wolności; zapominają oni na obelgi, jakie na też Anglię, rok jeszcze temu nie jest, motali; na karykatury któremi zarzucali bulewarry; na pisma polotne, któremi Paryż zasypali, i na ów patryotyzm, który sądzeni się okazywać, nagrawając się sposobem najgrubszym, z biednych artystów londyńskich; w swej miłości do rewolucyi, zdają się oni zapominać zupełnie swej nawiści do żołnierzy, którym szczęście posłużyło pod *Waterloo*. Mało im na tém teraz, co wtedy owi żołnierze zrobili: gdyż teraz są oni do wspierania rewolucjonistów hiszpańskich przeciw jednemu z Burbonów.

Z drugiej strony, ci sprzymierzeńcy łądowi, których oni niegdys tak szukali pomocy, stali się przedmiotem nienawiści. Czemuż nie uzalali się nad stratą naszey niepodległości, kiedy cudzoziemcy tak wielki wpływ na los nasz wywierali, kiedy się radzono posłów, względem praw nawet, które miano wnosić do obu izb? „Europa, powiadano nam wtedy, pochwała urządzenie z d. 5 września; Europa, pochwała postępowanie z rojalistami; Europa, w aktach publicznych niedawno oświadczone, zadowolona jest z systematu, jakiego się trzymają; i przez poważenie tego systematu wyprowadza swych żołnierzy i uwalnia od konstytucyi.“

Któż, w tey epoce, Mości Panowie, protestował się przeciwko takiemu ponizeniu Francyi? Czy nie byli to czasem ci sami, którzy też godność w Weronie ponizyli? W takim przypadku, sprawiedliwą byłoby rzeczą, wysłuchać ich pierwiey, niżeli potępiać, nie zaś śpiesznie wyrokować, że odnienili interes i zasady, dla tego, że drudzy odmienili.

Mości Panowie, wyznać muszę przed nimi. Przybyłem na kongres w uprzedzeniach, bardzo mu nieprzyjaznych; tkwiły mi w pamięci błędne mądrzenia, które od tak dawnego czasu w Europie się utrzymywały. Szczery przyjaciel wolności i niepodległości narodów, byłem nieco zachwiany temi obelgami, które ustawicznie jeszcze powtarzają. Lecz cóż obaczyłem w Weronie? Monarchów, pełnych umiarkowania i sprawiedliwości; Królów, prawdziwie zacnych ludzi, którzy w poddanych swoich chcieliby mieć swoich przyjaciół, jeśliby panami ich nie byli. Mości Panowie, spisałem słowa, którem słyszał z ust Monarchy, którego wspomniał uwielbiali kiedyś samiz moi zacni przeciwnicy, i o którego się względy starali: „Rad jestem, mówił raz do mnie CESARZ ALEXANDER, że W Pan do *Werony* przybyłeś, dla dania świadectwa prawdzie. Czy wierzyłbyś temu, co mówią nasi nieprzyjaciele: iż święte przymierze, jest tylko słowem, służącym do pokrycia ambicyi. W dawnym stanie rzeczy, byłoby to może prawdą, lecz jakże dziś miałoby iść o prywatne interesa, kiedy świat cywilizowany jest w niebezpieczeństwie! Niemasz tu już polityki angielskiej, francuzkiej, rossyjskiej, pruskiej, austryackiej; jest tylko polityka powszechna, która dla zbawienia wszystkich przyjęta została, wspólnie od narodów i Królów. Mnie przystało najpierwiey okazać, iż jestem przekonany, o zasadach, na których przymierze opartem. Wydarzyła się do tego sposobność w powstania greków. Bez wątpienia, nieo bardziey nie zdawało się zgadzać, ani z interesem moim, i ludów moich, ani z opinią mojego narodu, jak woyna religijna przeciwko Turcyi; lecz w rozruchach Peloponezu upatrywałem znak rewolucyi; i zaraz odstąpiłem. Czegoż nie przedsiębrano dla rozerwania przymierza! Już to starało się wzbudzić we mnie uprzedzenia, już to obrazić moję miłość własną; otwarcie mię obrażano; ale źle mnie znano, mniemając, iż zasady moje polegają na próżności, lub że się oddam uczniom zemsty. Lecz nie, nigdy nie odstąpię Monarchów, z którymi się połączyłem. Królom powinno być wolno zawierać publiczne związki, dla zasłonięcia się od tajemnych towarzystw. Cóżby mogło mnie

rozdrażnić? Jakąż mam potrzebę rozprzestrzenienia mojego kraju? Opatrzność oddała pod moje rozkazy 800,000 woyska, nie dla zaspokojenia mojej ambicyi, lecz dla bronienia religii, moralności, i sprawiedliwości, oraz dla zapewnienia panowania zasadom porządku, na których polega towarzystwo ludzkie.“

Te słowa, Mości Panowie, z ust takiego Monarchy, powinny być pilnie zachowane, a ja się chlubię z tego, że je W Panom powtarzam; pewny, że one wzbudzą w nich uczucia uwielbienia, podobnie jak we mnie. Monarcha, który może tak mówić, mógłżeby się omylił na chwilę nawet, i podawać Francyi cokolwiek, coby zagrażało jej niepodległości i jej honoru? Umiarkowanie jest panującą cechą charakteru *Alexandra*; jeśli macie, że on chciałby woyny, na mocy niewiem jakiego prawa bozkiego, i z nienawiści przeciw wolności narodów; to jest, Mości Panowie, zupełnym błędem. W Weronie zawsze zaczynano od zasady pokoju; w Weronie, mocarstwa sprzymierzone, nigdy nie mówiły, że mogłyby wydać woynę Hiszpanii; ale uważały, że Francya, w położeniu różnem od nich, mogłaby do tey woyny być zmuszoną; azaliż wypadek tego przekonania sprawił traktaty, dla Francyi uciążliwe lub hańbiące? Nigdy. Cóż się więc stało? Oto, że Francya, będąc jednem z pięciu wielkich mocarstw, składających to przymierze, zostanie w niem nieodmiennie, i że następnie z tego przymierza, które trwa już od lat ośmiu, w przypadkach przewidzianych i oznaczonych, znajdzie pomoc, która, nie dotykając jej godności, dowiedzie wysokiego stopnia, jaki zajmuje w Europie.

Mylą się zacni moi przeciwnicy, niepodległość i odosobnienie biorąc za jedno; azaliż naród przestaje być wolnym, dla tego, że ma przymierze? Czyliż w postępowaniu swém przymusu doznaje? Czyliż dzwiga haniebne jarzmo, przez to, że jest w związkach z mocarstwami, równemi sobie w potęgze, a podległemi warunkom zupełney wzajemności? Któryż naród był kiedy wespół od drugich narodów bez przymierza? czy jest na to choć jeden przykład w historii? Czyliżby z francuzów chciano zrobić gatunek narodu żydowskiego; oddzielającego się od rodzaju ludzkiego? Na jakieżby wyrzuty był wystawiony taki rząd, któryby niczego nie przewidywał, niczego nie kombinował, i któryby, w przypadku podobieństwa do woyny, nie wiedział nawet, coby drugie mocarstwa przedsiębrały.

Kiedyśmy nie mieli woyska; kiedyśmy za nie byli liczeni wespół od mocarstw łądowych; kiedy mali Xiążęta niemieccy, wioski nasze bezkarnie najeżdżali, i kiedy nie śmieliśmy zalić się na to; nikt wtedy nie mówił, żeśmy niewolnicy; dzisiaj, kiedy zmartwychwstanie siły naszey zbroyney zdumiewa Europę; dzisiaj, kiedy w radzie Królów mówić możemy i głosu naszego słuchają; dzisiaj, kiedy nowe umowy zagładzają pamięć traktatów, przez które byliśmy przymuszeni odpokutować za nasze zwycięstwa; dzisiaj krzyczą, że my dzwigamy haniebne jarzmo. Spóyrzycie na Włochy; a uyrzycie inne dzieło kongressu werońskiego: Piemont w październiku zupełnie uwolniony zostanie; z królestwa neapolitańskiego wychodzi 17,000 ludzi, kontrybucya zmniejszona, wreszcie kraj ten zupełnie byłby uwolniony, byleby tylko woysko nanowo utworzył.

Tymczasem Austria, czy nie dążyła do panowania nad całemi Włochami? Azaliż kongres laybachski nie oddał jej zupełnie tych pięknych krain, i w ogólności wszystkie te kongressy czyliż nie były wymyślone, dla rozciągnięcia ucisku, dla zgębienia wolności narodów pod długimi zaimowaniami woyskowemi. Wszakże ledwo rok upłynął, a oto dumna Austria zaczęła oddawać prawym monarchom kraje ich, które od rewolucyi zachowała!

Jestem dzisiaj spokojny o los mojej oyczyzny: zaiste, w chwili, kiedy Francya odzyskała swe woyska, które z taką chwałą broniły jej niepodległości, nie powinienem się lękać o jej wolność. (Dokończenie nastąpi.)

HISZPANIA:

Madryt dnia 9 marca.

(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

D. 25 z. m. Król Jmość przyjmował deputacyę sekretne go towarzystwa, złożoną z tutejszego proboszcza, oficera sztabu i oficera gwardyi narodowej, którzy zapewnili, iż J. K. M. stałe może polegać na wielkiej liczbie obywateli, z których się towarzystwo składa, iż gotowi są do ostatniej kropli krwi przelać za tron konstytucyjny i nieetykalną osobę Króla. Odpowiedzi na niektóre pytania o celu tego towarzystwa, które Król czynił, zdawały się go bardzo zaspakajać; Król Jmość zapewnił: „Ze już uczynił postanowienie dotrzymać swych obietnic, i ciągle postępować drogą konstytucyi.“

Naczelnik prowincjonalny *Guadalaxary* pod dniem 7 donosi: „Dowódcy *Dominguez* wczoraj rano w *Trillo* na tamtej stronie *Tajo*, udało się doścignąć hufiec *Bessieresa*; z 500 ludzi złożony, który naprzód usiłował most zrzucić. Nasza piechota przeszła po belkach. Nieprzyjaciel został pobity, nasza kawalerya ścigała go przez 3 godziny. 17 ludzi położyliśmy na placu, zabraliśmy wielu jeńców i co chwila jeszcze liczba ich przybywa; zabraliśmy także 4 osły ładowane sukniem, 5 wozów prochowych, 200 broni, wszystkie powozy *Bessieresa* i jego sekretarza *D. Nic. Isidro*, zwielu papierami i buntowniczymi odezwami. *Bessieres* umknął w 30 ludzi.“

Jenerał *Morillo*, dowodzący drugim odwozowem wojskiem, oświadcza, że on ciągle odbiera odezwy od młodzieńców pierwszych domów o przyjęcie do służby. Nigdy jeszcze niewidziano tak rozwijającego się ducha hiszpanów. Jenerał mówił: „Znam charakter hiszpanów, wiem czego z nimi dokazać można: z ducha, który się po prowincjach okazuje, widzę największą pewność dobrych skutków.“

Przez rozkaz dzienny ogłoszono uwolnienie jenerała *Sanchez Salvador*, który na rozkaz kortezów stawiony był przed sądem, z przyczyny swego sprawowania się na urzędzie ministra wojny.

Jenerał *Ballasteros* z największym zapalem w *Saragocie* był przyjęty.

Madryt dnia 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wydawca dziennika *Expectador* donosi, iż tylko do końca tego miesiąca wydawać go będzie w Madrycie, a potem dalej bez przerwy wychodzić będzie w mieście, dokąd się stany udadzą.

Z powodu przywrócenia dawniejszych ministrów, jenerał *Abisbal* przesłał imieniem swego wojska pismo do Króla, w którym między innymi, dziękuje Monarsze za użycie tego środka, i zapewnia go, iż równie, jak obywatele *Madrytu*, żołnierze są także gotowi poświęcić życie dla pokonania każdego nieprzyjaciela.

Zaburzenia Portugalii nie zostały przytłumione; owszem wojsko stojące w *Oporto*, choć je przez wyplatę zaległości ująć usiłowano, jest przychylnie Hrabieciu *Amarante*. Z Hrabią tym miało się już połączyć 5000 zbrojnych góraków, i opanować twierdzę *Chaves*.

Deputacya stanów złożyła Królowi adres, odpowiedny na mowę zagajającą stany. Oświadczyła smutek, jaki czują stany, z przyczyny słabości Monarchy, i życzyła mu prędkiego wyzdrowienia.

Na sessjach d. 6, 7 i 8 b. m. stany trudniły się projektem o milicyi madryckiej, która ma się udać za rządem do *Sewilli*.

Hrabia *Abisbal* powróci tu w 2500 ludzi, i dowodzić będzie przez ciąg niebytności władz.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 2 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Powstanie w *Oporto* prędko uśmierzone. Dnia 25 z. m. zebrali się tam wszyscy urzędnicy, i użyli środków do utrzymania publicznej spokojności i zniweczenia zamiarów spiskowych. Kilku podejrzanych ludzi oddalono z miasta. Dowódca

wojska wydał odezwę do żołnierzy i mieszkańców Batalion 12go półku strzelców wysłano do *Braga*. Powołano 5 półków milicyi do utrzymania spokojności w miejscach, gdzie stoją.

Hrabia *Amarante*, który w północnej Portugalii powstał przeciwko stanom, nie sprzyjał im od początku rewolucyi, a gdy się ta upowszechniała, wyjechał do *Korunny*. Brata swego, który czynnie należał do zmiany rządu, ogłosił za mającego pomieszenie umysłu. Hrabia ten pochodzi z bardzo bogatej rodziny z okolic *Villa Real*. Oyciec jego, opuściwszy Portugaliją, z przyczyny zaburzeń, umarł nie dawno w Hiszpanii.

WŁOCHY.

Rzym dnia 12 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 10 b. m. Papież odprawił w pałacu kwirynalnym tajne zgromadzenie kardynałów, na którym mianował 14 biskupów, a między tymi 3ch do nowych dyecezy w Francyi, tudzież 12 kardynałów. Zagaił Oyciec ś. to posiedzenie mową następującą: „Szanowni bracia! Za dni kilka, skończy się lat 25, jak Opatrzność wyniosła mię, bez żadnej z mojej strony zasługi, na dostojność Głowy Kościoła. Wam, Szanowni Bracia, którzy widzieliście i dzieliście moje nieszczęścia, moje troski i moje postępowanie, nie potrzebuję wystawiać obrazu rozhukanych bałwanów, z którymi przez ciąg tego czasu łódka ś. *Piotra* walczyć musiała. Nie potrzebuję wam mówić, jak po strasznej burzy, która nas tu i ówdzie miotala, Oyciec miłosierny przyprowadził nas napowrót do portu świętej stolicy kościelnej. Skoro znowu stolicę tę zajęliśmy, natychmiast ożywił gorącym życzeniem zagojenia ran zadanych Kościołowi, ile tylko było w naszej możności, upadliśmy przed Stwórcą i błagaliśmy Go, aby nas oświecił swoją Bożką mądrością, i udzielił nam siły do zaradzenia wielkim tym kłeskom. Wiadome są wam, Szanowni Bracia, prace, które mi się potem trudniłem; traktaty, które z Monarchami zawarłem; korzyści, które zjadł na Kościół już spłynęły, lub też później wynikną; wy wspierałiście radą moje usiłowania, a ja oddawna na wyklek donosić wam w tym miejscu, o każdym moim działaniu. Gorliwość moja o dobro Religii i Kościoła, nie zmniejszyła się, ani przez ciężar lat, ani przez osłabione zdrowie, ani przez przykre przeszkody, których często doznawaliśmy. Przy Bożkiej pomocy, starać się będę aż do ostatniego tchu życia wypełniać obowiązki, przywiązane do mojego urzędu apostolskiego. Dla łatwiejszego zyskania pomyślnego skutku tego zamiaru, postanowiłem powiększyć zgromadzenie wasze wybranymi osobami, których doświadczyłem wierności, szczerości, nauki, rozsądku i gorliwości w wypełnianiu powierzonych im powinności, i o których pomocy, tak, jak o waszej, w naczelnym kierowaniu kościołem, jestem przekonany. Jeżeli zwlekalem dotąd wybor nowych kardynałów, czyniłem to jedynie z przyczyny, abym epokę, w której 24ty rok papieżkiego naszego rządu zaczynamy, tym ważniejszą i szczęśliwszą dla siebie i dla was uczynił.“ Wieczorem rzęsiście oświecono mieszkania nowo wybranych kardynałów, posłów zagranicznych, oraz wiele gmachów publicznych. Na ulicach grały muzyki dla ludu.

Dnia 5 b. m. przechodził tedy pierwszy batalion, a wczoraj drugi półku austriackiego *Chattellera*, i stał na kwaterych poza *Porto-Flaminia*. Po kilku ciepłych i pogodnych dniach, spadł d. 6 b. m. śnieg i okrył pobliskie wzgórki.

PRUSSY.

Berlin dnia 29 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Baron *Rayneval*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister francuzki przy dworze naszym, przybył z *Paryża* do tutejszej stolicy.— Przybył tu także porucznik rossyjski *Siwkow*, wysłany gońcem z *Paryża*.

Wilno dnia 2 Kwietnia Roku 1823 v. s.

ANGLIA.

Londyn dnia 19 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Jak w Paryżu tak i tu chwieją się jeszcze zdania względem wojny i pokoju: a lubo stronnictwo ministrów nie jest za wojną, którą jednak za nieuchronną poczytują, cena atoli papierów skarbowych jest taka, jak gdyby pokoy miałbyż utrzymany. Gazeta ministeryalna *Kuryer* oświadcza zdanie swoje w następującym artykule: „Zniknęła teraz ostatnia nadzieja odwrócenia wojny. Ciekawą byłoby rzeczą, gdyby kto chciał pozbiierać uroczyste i przenikliwe zapewnienia, zawarte w rozmaitych dziennikach, iż pokoy będzie utrzymany. Wszystkie twierdziły, iż mają najlepszą w tej rzeczy wiadomość, i dowcipnie dowodziły niepodobieństwa wojny. My, którzy się nie chlubilśmy z osobliwszego dowcipu, i wiadomości czerpaliliśmy z mniej znakomitego źródła, twierdziliśmy przeciwnie, iż wojna jest nieuchronną, a skutek pokazuje, iż się nie zawodzi. Owi głosiciele pokoju cieszą się teraz tém, iż wojna chybi swojego celu. I w tém jesteśmy przeciwnego zdania, które (jak mamy nadzieję) bliski czas sprawdzi. Niezmiennie sądzimy, iż większość narodu hiszpańskiego nie sprzyja obecnemu porządkowi rzeczy, i czeka tylko na wejście wojska francuzkiego, aby swój sposób myślenia otwarcie okazała. Skutkiem więc wkroczenia francuzów będzie upadek fakcyi rewolucyoney; wzniosą się ludzie szanowni i prawi, którzy podobnie chcą wolności, i przekonają, iż wolność ta niemoże się obyć bez opiekuńczych ustaw, które rewolucyoniści odrzucili. Widać oczewiście, iż przemagająca fakcyja w Hiszpanii nie spodziewa się pomyślnego skutku przedsięwzięcia swego. Wybiera się już z *Madrytu* i chce uciekać, choć jeszcze żaden żołnierz nie przeszedł granicy. Czyliżby tak spieszny wyjazd był potrzebnym, gdyby cały naród hiszpański brał się do oręża na obronę konstytucyi kadyxskiej? Widzą stany, iż nie mogą spuścić się na naród, i że droga do *Madrytu* jest otwarta. Postanowiły więc przenieść się daley ku południowi, i zabrać z sobą rodzinę królewską.“

Taż gazeta ministeryalna *Kuryer* sądzi, iż lud w *Madrycie* przeszkodzi wyjazdowi Króla hiszpańskiego ze wspomnioney stolicy.

Londyn dnia 21 marca.

(z teyże gazety.)

Z ciekawością oczekujemy obiecanego przez Pana *Canning* złożenia w parlamencie papierów, dotyczących się układów między rządem naszym i francuzkim, w celu odwrócenia wojny.

Odebrane tu listy z *Madrytu* donoszą, iż tameczni ministrowie zabrali kasę kredytową, i ułożyli listę osób, które do przymuszoney pożyczki przyłożyć się mają.

D. 14 b. m. umarł wygnany jenerał *Dumourier*, we wsi swojej *Tarville*, niedaleko *Henley* nad *Tamizą*. Miał lat 83. Zostawił, jak słychać, pamiętniki, które teraz będą drukowane.

D. 18 b. m. podano wniosek, aby kosztem krajowym wystawiono pomnik zmarłemu admirałom *St. Vincent* i *Duneau*. P. *Wilberforce* poparł swój wniosek, aby powoli ustawało utrzymywanie niewolników w osadach angielskich. Prośba (rzekl), którą w tej mierze składam, pochodzi od kwaków, którzy także przed 40 laty podali pierwszą myśl zniesienia handlu niewolnikami. Przypominam sobie, iż jeden z członków izby oświadczył wtedy, że można o tem mówić, ale niepodobna tego dokazać. Odpowiedziałem: Bóg pomoże mi tego dokazać. Podobną i teraz mam nadzieję. Trze-

ba jednak okoliczność tę wziąć pod głęboką rozważę, i nietylko użyć poprawczych środków, to jest, aby niewolnikom lepszą odzież i żywność dawano, i aby im parę godzin dłużej, niż dotąd odpoczynku pozwalano. Nie tylko trzeba uchylić okrótnie obchodzenie się z nimi, lecz oraz należy przez naukę zrobić z nich ludzi, którzy równie jak my są stworzeni własny obraz i podobieństwo Boga.“ Przeczytano potem tę prośbę; kazano ją drukować i rozdać członkom izby. Naradzano się z kolei o wydatkach na wojsko. P. *Hume* ganił, iż wydatki na osady w roku bieżącym mają być tylko 8,000 funtów szterlingów (320,000 zł. pol.) mnieysze, niż w roku 1822. Twierdził, iż osady powinny się z swoich własnych źródeł utrzymywać, a inaczej są nieużytecznym ciężarem dla kraju, który nimi zarządza; iż wydawać 300,000 funtów, szterlingów (12 milionów zł. pol.) na wystawienie portu na wyspie *Bermuda* jest marnotrawstwem; iż corok dodaje się 150,000 funtów szterlingów (6 milionów zł. pol.) na administracyą przyładku *Dobry Nadziei*; że już 6ty rok wyspy jońskie kosztują nam corocznie 150,000 funtów szterl. a tak ogromna summa nie tylko nie czyni mieszkańców szczęśliwymi, lecz ich nawet robi niechętnymi; iż wielkimi wydatkami utrzymujemy nieurodzayną skałę *Helgoland*, choć jej już nie potrzebujemy. Wszystko to, podług jego zdania, ustać powinno. Przy roztrząsaniu wydatkow na administracyą krajową, okazało się, iż w roku zeszłym wydano 57,000 funtów szterlingów (2 miliony 280,000 zł. pol.) na druki prośb i czynności parlamentowych 16,000 funtów szterlingów (640,000 zł. pol.) na pensye emigrantów, którzy z *Korsyki* i *St Domingo* schronili się do Anglii; 7000 funtów szterl. (280,000 zł. pol.) dla rojalistów północno-amerykańskich, którzy w czasie rewolucyi krajowej opuścili oyczynę i szukali przytułku w Anglii; nakoniec 6700 funtów szterlingów (268,000 zł. pol.) na utrzymanie więzów protestantskich, którzy wynieśli się z Francyi.

NIEMCY.

Od brzegów *Meńu* dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Lubo rząd angielski nie uznał zasady wdawania się obcych Mocarstw do interessow Hiszpanii, jednakże poseł hannowerski przy seymie związku niemieckiego przystąpił do uchwały tegoż seymu z powodu udzieleney mu okolney noty trzech Mocarstw w tej mierze. Tak więc gabinet hannowerski różni się w zasadach politycznych od gabinetu angielskiego, a ta różnica ma być wyraźnie wskazaną w przepisach danych Panu *Hammerstein* przez Hrabiego *Münster*, w których namieniono, iż Król hannowerski dzieli zupełnie polityczne zasady trzech Mocarstw lądowych

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 23 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd francuzki kazał kupić znaczną ilość owsa w *Antwerpii* i *Holandyi*, a potem sprowadzić go na okrętach do *Bajony*.

Jenerał *Sarrazin*, skazany na publiczne roboty za wielożeństwo, po otrzymaniu przebaczenia od Króla Jmci francuzkiego, przybył do Portugalii.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 marca rubel srebrny 3 rub. 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 55, stary r. 11 kop. 37, imperyal r. 36 kop. 60½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Numer 3 Dziennika Wileńskiego zawiera następujące materye: Mitologia Jana Łasickiego polaka, o bogach żmudzinów i innych sarmatów, z łaciń. przekł. Adama Rogalskiego. Prawo Rys historyczny dawnego prawodawstwa rossyjskiego. Starożytność. Opisanie dzieł sztuki i rzeczy drogich, do zbioru niegdyś Kaja Werresa należących. Literatura. Jaki wpływ mają umiejętności na poezyę. Statystyka. Rzut oka na stan rękodzielni w Rossyi. Poezya. Rycerz Togenburg naśl. z niem. — Na śmierć Felińskiego. — Do Hygei p. Elize K. — Bayki i ucinki Józ. Massalskiego: Nos i Ręka. Wilk i Swinia. Słowik. Jowisz i Cnoty z łacińskiego. Gołąb i Dziecię z francuz. Posąg. Doktor Xiędzem. Co jest najdroższem dla człowieka. Ballada. Alex. Chodźki. Xięzyc p. Leona Rogalskiego. Fizyka. Wypadki z najnowszych doświadczeń w celu oznaczenia prędkości głosu w atmosf. p. Ant. Szahina. O związku oseyllacyi barom. z elektr. atm. p. M. Ławickiego. Technologia. Fabryka kwasu siarczanego p. A. Dudina. Towarzystwa uczone: Cesar. uniw. sanktp. Cesar. akad. nauk. sanktp. Cesar. tow. gospod. wieysk. w Moskwie. Król. tow. warsz. przyj. nauk Uniwers. jagielloński. Nekrolog. Małachowski, Baudouin, Hüttner, Wybicki, Molski, Jasiński. Wynalazki i rozmai-tości. Skielety zwierząt wyspy i wód Sumatry. Mydło i proszek do zachowania przedmiotów historyi naturalney. Gabinet starożytn. szkła. Kra-ina Kurrikan. Pieczara kirkdalska. Przekłady na jęz. now. arab. Drzewo krowie. Nowa farba ziel. Leczenie koklusu. Now. mach. sukien. Zwyczaje dawne w Angl. Gialit. Plan Alexandryi. Arytometr. Teleg. handl. w Kalk. Niezarażliwość żół-tych gorączki. Tafle litograf. Rośl. kwit. w ogrodz. botan. berliń. Bibliografija. Nowe dzieła fran. Prenumerata.

Ogłoszenie:

O Loteryi, od Kommissyi Najwyższej ustanowionej dnia 31 lipca 1821 roku dla uskutecznienia loteryi na majątki nieruchome w guberniach niżehorodzkiej, orłowskiej i tulskiej położonych, oraz na wygrane i premia pieniężne, składające sumnę 1,522,000 rubli ossygnacyami.

Kommissya ta, zajmując się rozporządzenia-
mi do niechybnego poczęcia ciągnięcia loteryi
w dniu 15 maja terażniejszego 1823 roku; i
widząc pomysłny postęp przedaży biletow lo-
teryynych i osobnych kuponow, ma honor u-
wiadomić, iż przedaż tych biletow i kuponow,
będzie w guberniach nie dłużey, jak do apryla
roku terażniejszego 1823, a w samey Kom-
missyi tylko do 15 tegoż kwietnia włącznie;
od tego zaś dnia przedaż biletow i kuponow
w kommissyi, podług przyjętych przez nią środ-
kow, zupełnie ustanie:

Na autentyku podpisano:

Sprawujący ministeryum spraw wewnętrz-
nych Hrabia W. Koczubey.

Minister skarbu Hrabia D. Gurjew.

Senator Arkady Stałypin.

Sanktpetersburski dyrektor poczt Kon-
stanty Bułhakow.

Negocyant Ludwik Sztiglic.

Przytem redakcyja Kuryera Litewskiego
npoważniona jest donieść, iż, równie biletow, jak
kuponow, na tę loteryę, na gubernię wileńską
do sprzedania przysłanych, nie ma już, ani w
Izbie Powszechney Opieki, ani w Kaznacze-
stwach powiatowych.

1 Na mocy Dekretu magistratu Wileń-
skiego w Exdywizyi funduszu JPP. Francisz-
ka i Anny Opitzow małżonkow Radnych miasta

Wilna z ich kredytorami w dniu 19 junii 1820
r. zapadłego przez niniejszą trzykrotną awi-
zacyę powszechność zawiadamiam, iż w termi-
nach pierwszym dnia 5go, drugim dnia 10 i
trzecim ostatecznym dnia 12 następującego
mca apryla dom murowany tychże JPP. O-
pitzow w Wilnie na Zarzeczni pod N. 566 sy-
tuowany, a niemniej wszelka onych inwanta-
rzem opisana ruchomość, postępującemu nay-
większą sumnę z publiczney licytacyi wyprze-
dane zostaną; życzący przeto takowy dom i
ruchomość nabydź, raczą infundo powyższego
domu w pomienionych terminach jawić się;
nadto zawiadamiam wszystkich kredytorow i
pretensorow JPP. Opitzow, iżby do następney
oczewistey w tym sądzie rozsprawy z dowo-
dami sub amissione rei jawili się. Dat w Wil-
nie roku 1823 marca 22 d. Jan Buksza R.M.W.

1. Sąd Kommissyi dla urządzenia inte-
ressow Radziwiłłowskich ustanowiony, rezolu-
cyę swoję w dniu 12 januaryi r. terażniejsze-
go zaszła o folwark Radziwiliszki zwany w po-
wiece Upitskim położony, do successorow ze-
szłego Daszkiewicza należny, za sumnę z nie-
dopłaconego szacunku massie Radziwiłłowskiej
zawinioną i przy ogólnym sekwestrze na dług
Monarszy podaną, w administracyę teyże mas-
sy, celem uzyskania summy na rzecz skarbu,
zajawszy; wypuścić ony z publiczney licytacyi
zadeterminował. Aby przeto życzący zadzier-
żawic pomieniony folwark na termina licyta-
cyi w dniu 26, 27 i 28 miesiąca aprila r. te-
raźniejszego w domie Kardynalia zwanym,
w miejscu posiedzeń Kommissyi odbyć się ma-
jącej, z dostatecznymi ewikcyami stawali, przez
niniejszą awizacyę ogłasza, i że w Kancellar-
yi teyże Kommissyi warunki tak zadzierża-
wienia tyczące się, jako też inwentarz oraz
dalsze szczegóły stan rzeczzonego folwarku wy-
świecające, strony interessowane w każdym
czasie przeyrzeć mogą, zawiadamia. Dat ro-
ku 1823 miesiąca kwietnia 1 dnia. Z polece-
nia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz
Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Wolno drukować, Jan Petersen Kommis-
syi Radziwiłłowskiej Członek.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku
Birzeł W. Ferdynanda Alexego Staniewicza, w
mieście sądowym w Poniewieżu ufundowany,
przez niniejszą awizacyę, zawiadamia intere-
sowanych, że sprawę całkowitą w dniu dzie-
siątym kwietnia tego roku do namowy wezmie.
1823 marca 27 dnia. Regent Jasiński.

Takową awizacyę że wolno drukować
świadczę. Józef Wołk Sędzia Ziem. Upit.

1. Dnia 14 przeszłego miesiąca, zginęła
swora gończych angielskich małych, sierści na-
stępney: jeden czarny podżary, nogi przednie
taxowate, długi, koniec ogona biały; drugi żół-
ty zupełnie, na łbie kreskę białą mający, ko-
niec ogona biały. Ktoby takowe psy poymał
i właścicielowi zwrócił, mieszkającemu przy
ulicy Dominikańskiej w domu Rudolfa pod N.
428 na przeciw Pocztańtu, oprócz wdzięczno-
ści, ofiaruje nagrody 10 rubli assygnacyynych.